

## UZASADNIENIE

Powód R. K. wystąpił przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 11.212,89 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 30 stycznia 2015 r. w sprawie sygn. akt I. Nc. 4131/14 Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w (...) żądanie powoda uwzględnił w całości.

Od orzeczenia powyższego pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. w przepisany terminie wniósł sprzeciw, zaskarżając je w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 2 marca 2015 r. powód cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 300,00 zł i wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 17 września 2015 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 449/15 Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.500,00 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 6.050,00 zł od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia zapłaty, od kwoty 450,00 zł od dnia 17 października 2014 r. do dnia zapłaty; umorzył postępowanie w zakresie kwoty 300,00 zł; oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś koszty postępowania pomiędzy stronami stosunkowo rozdzielił (powód: 58%, pozwany: 42%) pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

### Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

W dniu 17 czerwca 2014 r., doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...), stanowiący własność R. K.. Odpowiedzialność za spowodowanie w/w kolizji ponosił sprawca, korzystający z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. W/w Towarzystwo w toku postępowania likwidacyjnego ustaliło, iż wartość pojazdu bezpośrednio przed zdarzeniem wynosiła 17.600,00 zł, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 11.350,00 zł i rozliczyło szkodę jako całkowitą wypłacając z tego tytułu odszkodowanie w wysokości 6.250,00 zł.

R. K. nie zgadzając się z zakwalifikowaniem szkody jako całkowitej i wysokością wypłaconego mu odszkodowania zlecił rzeczoznawcy z zakresu techniki motoryzacyjnej sporządzenie ekspertyzy mającej na celu ustalenie kosztów naprawy pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...). Rzeczoznawca M. O. koszty te oszacował na kwotę 17.195,89 zł. Za sporządzenie tej ekspertyzy R. K. zapłacił wynagrodzenie w kwocie 450,00 zł.

W dniu 13 października 2014 r. R. K. wezwał Towarzystwo (...) S.A. w W. do zapłaty kwoty 11.212,89 zł w terminie do dnia 17.10.2014 r. tytułem brakującej części odszkodowania.

Towarzystwo (...) S.A. w W. odmówiło R. K. wypłaty dodatkowej kwoty odszkodowania.

Rzeczywista wartość rynkowa pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) w stanie sprzed szkody wynosiła 18.100,00zł, wartość pozostałości 5.800,00 zł, zaś różnica między wartością pojazdu sprzed szkody a jego wartością po szkodzie wyniosła 12.300,00 zł. Szkada powstała w pojeździe jest szkodą całkowitą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że odpowiedzialność sprawcy kolizji z dnia 17 czerwca 2014r. za szkodę w pojeździe powoda była bezsporna i znajduje swe źródło w art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. i 415 k.c. Ponadto poza sporem pozostawał również fakt, że w dacie zdarzenia sprawca kolizji korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń i na nim spoczywa obowiązek naprawienia szkody. W sprawie pozostawała sporna między

stronami jedynie kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania za uszkodzenie jego pojazdu, którą pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wyliczył w oparciu o konstrukcję tzw. szkody całkowitej uznając, iż naprawa pojazdu jest nieopłacalna ekonomicznie. Powód kwestionował ustalenia poczynione przez pozwanego w tym zakresie.

Celem rozstrzygnięcia wyżej wskazanej spornej kwestii, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego - J. P., którą Sąd uznał za pełną i wyczerpującą. W opinii tej biegły, po dokonaniu analizy akt sprawy i akt szkodowych określił wartość pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym na kwotę 18.100,00 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym na kwotę 5.800,00 zł, zaś koszt jego naprawy przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych na kwotę 31.667,54 zł. Biegły wskazał przy tym, iż szkoda powstała w pojeździe powoda jest szkodą całkowitą.

W kontekście opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy podzielił stanowisko strony pozwanej w zakresie zakwalifikowania szkody powstałej w pojeździe powoda jako całkowitej, albowiem koszty naprawy pojazdu przekraczały jego wartość w stanie nieuszkodzonym i z tych względów naprawa pojazdu była ekonomicznie niezasadniona.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że należne powodowi odszkodowanie winno być wyliczone jako różnica między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, według stanu na dzień szkody a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym według stanu ustalenia wysokości szkody (18.100,00 zł - 5.800,00 zł = 12.300,00 zł). Skoro zatem różnica ta wynosi 12.300,00 zł, to - przy uwzględnieniu faktu, iż jeszcze przed procesem pozwany wypłacił powodowi z powyższego tytułu kwotę 6.250,00 zł – uznać należało, że roszczenie powoda z tytułu odszkodowania uzupełniającego zamyka się kwotą 6.050,00 zł.

Za usprawiedliwione Sąd I instancji uznał również żądanie powoda z tytułu zwrotu kosztów wydatkowanych na przedprocesową ekspertyzę rzeczoznawcy samochodowego w wysokości 450,00 zł. Koszty poniesione przez R. K. z powyższego tytułu pozostają bowiem w normalnym związku przyczynowym ze szkodą przez niego poniesioną. Koszty te zostały zaś należycie udowodnione stosownym rachunkiem wystawionym przez rzeczoznawcę M. O..

W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że łącznie do zapłaty na rzecz powoda pozostaje kwota 6.500,00 zł.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zważył, że żądanie pozwu w zakresie odsetek od kwoty 450,00 zł od dnia 18 lipca 2014 r. uznać należało za nieusprawiedliwione, gdyż dopiero w dniu 13 października 2014 r. powód wysłał pozwanemu wezwanie do jej zapłaty wraz z rachunkiem rzeczoznawcy M. O.. Zdaniem Sądu nie można bowiem przyjąć, że w okresie wcześniejszym pozwany pozostawał w opóźnieniu, skoro żądania tego mu nie przedstawiono.

Z uwagi na treść oświadczenia powoda zawartego w piśmie procesowym datowanym na dzień 2 marca 2015 r. Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 300,00 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. ustalając, że strony ponoszą je według zasady ich stosunkowego rozdzielenia, ze wskazaniem, iż powód wygrał proces w stosunku 58% i pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., zarzucając Sądowi Rejonowemu:

- 1) naruszenie przepisów postępowania cywilnego tj. art. 227 i art. 233 § 1 k.p.c. polegające na:
  - a) nierozważeniu w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez przyjęcie, że brak jest podstaw do ustalenia wartości pozostałości powypadkowych pojazdu powoda na podstawie wyników aukcji internetowej przeprowadzonej przez pozwanego,
  - b) przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, na skutek uznania za wykazany fakt, iż w zakres poniesionej przez powoda szkody wchodzi koszt sprzedaży pozostałości jego pojazdu za kwotę wynikającą z opinii

biegłego sądowego, pomimo iż powód nie dokonał sprzedaży uszkodzonego pojazdu, lecz użytkuje go nadal, ponadto odmówił sprzedaży pojazdu w ramach organizowanej przez pozwanego aukcji internetowej,

2) naruszenie prawa materialnego tj.:

a) pominięcie treści art. 826 k.c., obligującego poszkodowanego do użycia wszelkich dostępnych środków w celu zmniejszenia szkody,

b) nieuwzględnienie treści art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, zgodnie z którym odszkodowanie nie może być wyższe od poniesionej szkody,

c) błędną wykładnię art. 361 k.c. w związku z przyjęciem, iż:

- naprawienie szkody w okolicznościach przedmiotowej sprawy wiąże się z koniecznością poniesienia wydatków przewyższających otrzymane od ubezpieczyciela odszkodowanie,
- w okolicznościach sprawy za usprawiedliwione uznać należy żądanie zwrotu kwoty poniesionej przez powoda z tytułu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy,

Mając na uwadze powyższe, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację, powód R. K. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania drugo instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jako pozbawiona uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd II instancji aprobuje i uznaje za własne. Aprobuje również wnioski wyprowadzone z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zaprezentowaną przez Sąd I instancji ocenę prawną.

Przechodząc do kwestii szczegółowych podniesionych przez skarżącego w zarzutach dotyczących ustalenia stanu faktycznego, należy uznać je za bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skarżący pozostaje w błędnym przekonaniu, że w realiach niniejszej sprawy istotnym było określenie wartości pozostałości powypadkowych pojazdu powoda na podstawie wyników aukcji internetowej przeprowadzonej przez pozwanego (k. 59-63). Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem, aby istniało duże prawdopodobieństwo dojścia do skutku transakcji między oferentem, który wylicytował najwyższą cenę a właścicielem pojazdu (jego pozostałości).

Analizując powyższą kwestię, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dostrzegł, że pozwany zakład ubezpieczeń nie przedstawił Regulaminu świadczenia usług drogą elektroniczną, na podstawie którego portal (...) Sp. z o.o. zamieścił informację handlową o wycenie pojazdu, w szczególności określającego: rodzaj i zakres usług świadczonych drogą elektroniczną; warunki świadczenia usług drogą elektroniczną; warunki zawierania i rozwiązywania umów o świadczenie usług drogą elektroniczną. Poza tym nie można stwierdzić, jaki opis stanu technicznego pojazdu został zamieszczony na portalu internetowym, a więc nie można dokonać zgodności istotnych danych i stanu pojazdu z opisem przekazanym przez wystawcę. Nie można stwierdzić, aby wystawca posłużył się w aukcji internetowej dokładnymi danymi dotyczącymi stopnia destrukcji każdej z uszkodzonych części.

Podkreślić przy tym należy, że osoba, która zaoferowała najwyższą cenę w czasie aukcji z wielu powodów (w tym z uwagi na niedokładny czy nieprawidłowy opis uszkodzeń pojazdu) mogła hipotetycznie odmówić zawarcia umowy.

Tym samym pozwany nie wykazał, że powołana przez niego cena pozostałości była możliwa do uzyskania. Powyższe wywody prowadzą do wniosku o niezasadności stanowiska pozwanego, że wynik aukcji winien być podstawą ustalenia wartości uszkodzonego pojazdu (pozostałości).

Niepewna i abstrakcyjna perspektywa zakończenia z pozytywnym skutkiem towarzyszących aukcji negocjacji wynika również z braku uprawnień wystawcy, którym jest pozwany, do dysponowania pozostałościami pojazdu (*nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet*), którymi zawiaduje ich właściciel, czyli powód, niezainteresowany transakcją, z uwagi na podjętą decyzję o zatrzymaniu wraku. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że w niniejszej sprawie pozwany udowodnił z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że cena wylicytowana w najkorzystniejszej ofercie aukcyjnej zostałaby powodowi zapłacona.

W tych okolicznościach wskazać należy, że jedynym wiarygodnym dowodem na okoliczność wartości pozostałości jest złożona w sprawie opinia biegłego. Dowód ten nie został skutecznie podważony przez pozwanego. W ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na doświadczenie zawodowe biegłego oraz posiadaną przez nią wiedzę specjalistyczną opinia ta jest wiarygodna.

Chybiony okazał się również zarzut apelacyjny kwestionujący w zakresie szkody poniesionej przez powoda koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

W tym kontekście należy wspomnieć, że art. 361 k.c. stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jeśli więc w wykonaniu umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej pozwany przyjął odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczony, to świadczenie ubezpieczyciela powinno obejmować zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody. Naprawienie szkody winno więc polegać na przywróceniu w majątku poszkodowanego stanu rzeczy naruszonego zdarzeniem wywołującym szkodę,

Zatem wobec potwierdzonego w toku postępowania sądowego faktu zaniżenia przez stronę pozwaną szkody w majątku powoda należało przyjąć, iż zlecenie przed sądowej ekspertyzy stanowiło skutek szkody poniesionej przez poszkodowanego i ponieważ nie stanowiło bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, winno podlegać wyrównaniu, jako wydatek celowy i wobec uwzględnienia przez Sąd Rejonowy w znacznym zakresie powództwa co do roszczenia głównego - ekonomicznie uzasadniony.

Bezsprzecznym jest bowiem fakt, iż w toku postępowania likwidacyjnego doszło do zaniżenia wartości szkody poniesionej przez powoda, przez co został on zmuszony do zweryfikowania stanowiska strony pozwanej poprzez wykonanie i opłacenie prywatnej opinii technicznej, która w okolicznościach sprawy stała się normalnym następstwem zdarzenia, wywołującego szkodę. Powód nie posiadał bowiem wystarczającej wiedzy i dlatego aby nie narazić się na niebezpieczeństwo wytoczenia bezpodstawnego powództwa, musiał zasięgnąć wiedzy fachowca. Wprawdzie wyliczenia przedstawione w tej opinii w porównaniu z wyliczeniami przedstawionymi w opinii biegłego sądowego w wielu kwestiach się różnią, niemniej jednak stanowiła ona *assumpt* do wytoczenia niniejszego powództwa, które w części okazało się zasadne.

Skoro zatem powód w rzeczywistości poniósł koszt tej opinii i wydatek ten został wykazany przez przedłożenie stosownej faktury (k. 34v), to materiał dowodowy dawał podstawę do jej uwzględnienia. Wydatek ten jest zasadny tym bardziej, że bez jego poniesienia trudno byłoby powodowi wskazać w pozwie rzeczywistą wysokość dochodzonego roszczenia.

W tym kontekście zasługują na aprobatę stanowisko Sądu Najwyższego, a w szczególności uchwała z dnia 18 maja 2004 roku, w sprawie III CZP 24/04 (Lex nr 106617), zgodnie z którą odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Należało zatem uznać, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, ponieważ opinia wykonana na zlecenie powoda stanowi normalne następstwo szkody, za którą odpowiedzialność ponosi pozwane towarzystwo ubezpieczeń. Bask jest przy tym podstaw do stwierdzenia, aby odszkodowanie przewyższało poniesioną przez powoda szkodę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Małgorzata Szostak- Szydłowska SSO Cezary Olszewski